№ 130. Czwartek 8. Czerwca 1865. Rok wydania 55.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

(Ofiary dobroczynne.)

Na pogorzelców *Kołomyi* zebrał urząd powiatowy w *Rymanowie* 34 złr. 25 c. w. a.

Na pogorzelców *Horodenki* złożyli pp. urzędnicy c. k. Namiestnictwa we *Lwowie* 50 złr. 77 c., a urząd powiatowy w *Mielnicy* zebrał 24 złr. 10 c. w. a.

Na pogorzelców *Bełza* ofiarował p. Adam Kopiński ze Skały, honorowy obywatel miasta Żółkwi 50 złr., a do urzędu powiatowego w *Mielnicy* wpłynęło 18 złr. 57 c. w. a. Wszystkie te składki zostały już odesłane na miejsce przeznaczenia.

C. k. Namiestnictwo nadało na propozycyę gminy miasta Mikołajowa zacząwszy od roku szkolnego 1864/5 uczniowi III. klasy lwowskiego IIgo wyższego gimnazyum *Michałowi Wilczkowi* i uczniowi I. klasy lwowskiego gimnazyum akademicznego *Alexandrowi Jurykowi* stypendyum w rocznej kwocie 50 złr. w. a. z mikołajowskiej fundacyi miejskiej.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 22. maja 1865.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Dnia 1. czerwca b. r. odbyło się w Wenecyi 13 losowanie przekazanych na Austryę obligacyi pożyczki lombardo-weneckiej z roku 1850, i wyciągnięto seryę 9 z kwotą kapitału 2.155.300 lirów austr.

Spłata kapitałów, o ile z obligacyami nie zgłoszono się w Sardynii, odbywać się będzie od 1. grudnia 1865 i będzie uiszczana zawsze w głównej kasie krajowej i w kasie Monte w Wenecyi, a co do obligacyi przekazanych na Amsterdam, Augsburg Frankfurt n. M. i Paryż, w tychże miejscach. Ale spłata tych ostatnich obligacyi może także być uskuteczniona w Wenecyi, jeżeli najdalej do 1. listopada 1865 będzie podana prośba na piśmie o przekaz wypłaty.

Procenta od obligacyi wspomnionej części pożyczki na Austryę przypadającej, przekazanych na wyżej rzeczone miejsca zagraniczne, będą wypłacane jak dotąd w domach wekslowych Becker et Fuld, Paul Stetter, M. A. Rothschild i Synowie i bracia Rothschild.

Obwieszczenie.

Dnia 3. czerwca 1865 odbyło się trzynaste losowanie 5 prc. przeznaczonych do losowania listów zastawnych uprzywilejowanego austr. banku narodowego, i wyciągnięto numera następujące:

Z kategoryi na 5000 złr.

290 1259 1406.

Z kategoryi na 1000 złr.

230. 1587, 2090, 2991, 7317, 7642, 8114, 8233. 8338, 8748, 8981, 9278, 9859, 10.075, 10.247, 10.424. 10.598, 11.038, 11.337, 11.458, 12.004, 12.155, 12.189, 12.456, 12.466, 12.604, 12.786, 12.813. 12 992, 13.436 13.742, 14.531, 14.755, 14.857. 15.941. 16.554. 17.077, 17.400, 17.618. 18.840. 19.029, 19.285, 20.051. 20.377, 20.432, 20.457, 20 526, 20.601, 20.647. 20.957, 21.313, 21.342, 21.390, 21.844, 22.096, 22.277, 22.304. 22.635, 22.736, 22.757, 22.975, 23.111, 23.140. 23.746. 23 747, 25.066. 25.607, 25.661, 25.829, 26.147, 27.305, 27.483, 27.560, 27.771, 28.007, 28.015, 28.016, 28.042, 28.246, 28.503, 29.008, 29.449, 29.604, 29.759, 30.292, 30.366, 31.152, 33.372, 33 487, 33.624, 33.875, 34.181. 34.720, 34.934, 35.041, 35.770, 35.772, 36.325, 36.448, 37.280, 37.843, 37.998, 38.233, 38.597, 38.624, 39.116. 39.379, 39.479, 39.569, 39.593, 39.700, 40.042, 40.380, 40.682, 40.826, 42.528, 42.881. 42.957, 42.958, 43.208, 43.275, 43.831. 43.968, 44.279, 44.381. 44.989, 44.999, 45.059, 45.365, 46.298, 46.374, 46.606, 46.594. 46.600, 46.727, 46.947, 47.092, 47.117, 47.215, 47.257, 47.638. 47.803, 47.835, 48.006, 48.378. 48.490. 48.703, 48.791, 49.054. 49.206, 49.276. 49.477, 49.514. 49.619, 49.653, 49.687, 50.133, 50.145, 50.965, 50.989, 51.093, 51.209, 51.499, 51.518, 51.667. 52.015, 52.122, 52.268, 52.407, 52.487, 52.566, 52.837, 52.916, 53.072, 53.121.

Z kategoryi na 100 złr.

381, 477, 602, 1087, 1195, 1394, 1454, 1654. 1659, 1829, 1904, 1968, 2058, 2539, 2610, 2893, 2988, 3017, 3085, 3305, 3481, 3643, 4057, 4073, 4346, 4631, 4657, 4904, 5184, 5561, 5602, 6048, 6087. 6227, 6982, 7273, 7276, 7312, 7456, 7688, 8045, 8100, 8299, 8741, 9118, 9122, 9749, 10.500, 10.508, 10.827, 11.529, 11.622, 11.723, 11.781, 11.870, 12.035, 12 078, 12.192, 12.534, 12.664, 12.691, 12.810, 12.849, 12.865, 13.085. 13.212. 13.366, 13.567, 14.366, 14.820. 14.954. 14.956, 15.186, 15.544, 15.848, 15.946, 16.794, 17.101, 17.158, 17.768, 17.898, 18.155, 18.998, 19.291, 19.314, 19.687. 19.720, 19.827, 19.872, 19.936, 26.689, 20.990, 21.193, 21.906. 21.951, 22.412, 22.431, 22.509, 22.649, 22.914.

Wyciągnięte listy zastawne będą wypłacane w kasie hypotecznej banku narodowego w Wiedniu.

Uprocentowanie tychże ustaje z d. 1. lipca 1865, lub jeżli kapitał wcześniej podniesiony będzie, z dniem wypłaty kapitału.

Z listów zastawnych wyciągniętych przy dawniejszych losowaniach nie zostały jeszcze podniesione:

na 1000 złr.

6406, 7402, 10.771, 11.545, 17.732, 17.867, 22.026, 27.586, 27.882, 29.710, 32.310, 33.720, 34.014, 34.129, 34.211, 36.247, 37.627, 38.759, 40.445, 42.095. 44.098.

na 100 złr.

119, 227, 386, 469, 505, 1054, 1361, 2194, 2349, 5111, 5538. 6532, 6706, 7126, 8492, 8503, 8650, 9664, 9696. 10.066, 10.301, 10.984, 11.266, 11.334, 11.466, 12.030. 12 208, 13.397. 13.738, 14.329, 14.826, 14.828. 14.909, 15.494, 15.610, 15.908, 16.917. 16.918, 17.210, 17.801, 18.389, 19.251, 19.374, 19.404, 19.689, 20.087, 20.144.

Zarazem zwraca się uwagę, że uprocentowanie tych niepodniesionych listów zastawnych ustało w terminach każdorocznie ustanowionych, a zatem kupony procentowe opiewające na termina późniejsze nie będą przez bank narodowy wypłacane.

Wiedeń, 3. czerwca 1865.

Z dyrekcyi uprzywil. banku narodowego.

Część nieurzędowa.

Lwów, 8. czerwca.

Telegram z Pesztu z 6go b. m. o godzinie 10tej przed południem donosi: Najjaśn. Pan przybył dzisiaj po 8mej godzinie zrana w najlepszem zdrowiu do tutejszego dworca kolei i udał się śród radośnych okrzyków niezliczonego tłumu ludu świetnie przystrojonemi ulicami obudwu miast stołecznych do cesarskiego burgu. Jego Mość Cesarz jechał w towarzystwie pierwszego jenerał-adjutanta hr. Crenneville sześciokonnym powozem dworskim. Zapał uradowanej ludności wzmagał się od ulicy do ulicy. Przed powozem cesarskim jechał Namiestnik hr. Palffy. W tej chwili odbiera Najjaś. Pan hołdy zgromadzonych licznie dygnitarzów kraju, wysokiej szlachty, duchowieństwa i licznych korporacyi.

Dalszy telegram z tego samego dnia o 11. przed południem donosi: Zaraz po przybyciu Najjaś. Pana do cesarskiego burgu udali się dygnitarze, wszystka szlachta i korporacye razem do wielkiej sali burgu, która była przepełniona tłumem obecnych. Kardynał Książę Prymas powitał Najjaś. Pana przemową, w której wystąpił jako tłumacz radośnych uczuć wszystkich ludów kraju z powodu uszczęśliwiającej obecności Monarchy. Przemowie jego towarzyszyły radośne okrzyki całego zgromadzenia. Odpowiedź Najjaś. Pana była w głównej treści następująca:

„Z radością witam w burgu Moich przodków wiernych synów Mojego Królestwa Węgier i z przyjemnością przyjmuję hołd złożony Mi słowami Jego Eminency. Jak zawsze, jest i teraz stanowczym zamiarem Moim, zaspokoić ile możności ludy Mojej korony węgierskiej, a zaufanie, z jakiem udajecie się do Mnie, jest rękojmią, że poznajecie dokładnie Moje ojcowskie zamiary, i że możemy wyglądać przyszłości pełnej nadziei."

„Już w najkrótszym czasie otworzę krajowi to pole, gdzie z jednej strony słuszne życzenia ludności przez legalnych reprezentantów dochodzą do Mojej wiadomości, a z drugiej strony wszelkie życzenia Moje, od których zawisła potęga Monarchyi, znajdą słuszne ocenienie, ażebyśmy tym sposobem przy odpowiedniem ocenieniu wzajemnych praw i obowiązków i dokładnem poznaniu zaszłych tymczasem stosunków mogli zbliżyć się do owego celu, do którego dążymy wszyscy, a który nie tylko może zabezpieczyć pomyślność i wzmocnienie całej Monarchyi Mojej, ale nawet z pewnością je zabezpieczy, ponieważ opiera się na wzajemnej ufności. Z podwojoną radością stanę wówczas znowu w Waszem gronie, ażebym potem przy owej uroczystej sposobności, dla której oby Opatrzność Boska raczyła zachować życie Waszej Eminencyi, mógł sankcyonować to, co już teraz stanowi główny cel Moich życzeń monarszych."

Mowę cesarską przerywało zgromadzenie kilkakrotnie grzmiącemi okrzykami, które towarzyszyły też Jego Ces. Mości do przyległej sali mniejszej, gdzie potem nastąpiła prezentacya pojedyńczych korporacyi, a mianowicie dygnitarzy kraju i szlachty przez Namiestnika, wysokiego duchowieństwa przez Księcia Prymasa, wojskowości przez komenderującego jenerała kraju i t. d.

W prasie niemieckiej mnożą się głosy, które utrzymują, że ze *zwołaniem stanów szleswicko-holsztyńskich* z r. 1854 łączyć się będą rozmaite niedogodności. Zapowiadają, że do szleswickiego zgromadzenia stanów potrzeba będzie najmniej 23 wyborów uzupełniających. Te wybory wymagają podług rozporządzenia z roku 1854 trzech miesięcy czasu. Wiadomo zaś, że deputowani większości niemieckiej na pierwszem posiedzeniu zgromadzenia, otwartego d. 17. lipca 1863 złożyli właśnie dla tego swoje mandaty, ponieważ komisarz duński zaprzeczał prawa decyzyi o ważności niektórych wyborów, i tylko 15 członków większości duńskiej zatrzymali swoje mandaty. Zdaje sie być przeto więcej niż prawdopodobnem, że za powtórnem zebraniem się zgromadzenia będzie znaczniejsza liczba wątpliwych już dawniej wyborów odrzucona, przezco zabraknie może przepisanych do prawomocnego uchwalenia trzech czwartych części izby, co pociągnie za sobą potrzebę nowych wyborów a tem samem i nową zwłokę. A jeżliby nakoniec w przywiedzionem do skutku zgromadzeniu zapadła jeszcze uchwała niekompetencyi lub żądanie nowych wyborów podług ustawy z r. 1848, natenczas niedoprowadziłyby wszystkie środki i usiłowania dalej, niż doszły rzeczy w tej chwili. Z innej zaś strony zwracają jeszcze uwagę na to, że niepodobna będzie nawet rozstrzygnąć tego, czy który z wybranych, jeźli zechce dobrowolnie ustąpić, utracił swój mandant czy nie. Gdyby bowiem widziała mniejszość duńska, złożona z 13 do 18 członków, że więcej niż połowa obecnych głosowałaby przeciw dalszej ważności takich mandatów, natenczas zależałoby od niej oddaleniem się z sali posiedzeń uczynić zgromadzenie niezdolnem do uchwalenia i głosowania. I manewr ten mogłaby ona powtarzać podług upodobania. W istocie też trudno przewidzieć, w jaki sposób zostaną pokonane te trudności.

Telegram z Mnichowa doniósł, że bawarska izba deputowanych przyjęła jednogłośnie wniosek swojego wydziału w sprawie szlezwicko-holsztyńskiej: Ta uchwała opiewa dosłownie: Izba deputowanych uchwala: I.) Zanieść do Jego Mości Króla prośbę, ażeby w odpowiedny sposób wpływał na to: 1) by ludowi w niemieckim kraju związkowym Holsztynie i w połaczonem z nim nierozdzielnie Księstwie Szlezwiku nieodmawiano dłużej prawa do tego, ażeby mógł pod uznanym prawowitym Księciem uregulować sam swoje sprawy równie niezawiśle, jak każde inne niemieckie państwo związkowe; 2) by przeto konstytucyjna reprezentacya szlezwicko-holsztyńskiego ludu zwołaną została do wykonywania swojej pełnej legalnej czynności. II.) Zanieść dalej prośbę do Jego Mości Króla, ażeby wszelkiemu, bez wolnego przyzwolenia tej reprezentacyi kraju, lub przeciw zasadniczym ustawom związku uchwalonemu rozstrzygnięciu losu Księstw odmówił uznania i starał się o to, ażeby to uznanie odmówione zostało także ze strony związku niemieckiego.

Podług *najnowszych wiadomości z Ameryki* ułaskawił prezydent Johnson skazanego w Indianie na śmierć Sturseya na dożywotne więzienie. Również odroczył on wykonanie wyroków śmierci na Bowlu i Milligonie. — W Raleigh, w północnej Karolinie, odbył się tak zwany metyng potępienia, na którym przemawiano z zapałem w duchu unii, a z wielkiem oburzeniem o przywódzcach powstania. — Słychać, że Davis wydał prawie wszystkie pieniądzie, zabrane z Richmondu, na żołd dla wojska, które mu towarzyszyło. Z Brekenridgem rozłączył on się dnia 9go w dolinie Dienna nad rzeką Savanna, i prawdopodobnie udało się tamtemu przeprawić za rzekę Mississippi. — Gubernator w Mississippi zwołał zgromadzenie prawodawcze dla obradowania nad środkami reorganizacyjnemi. Komisarz specyalny Cesarza Maxymiliana, Sennor Aorays, który przybył do Nowego Jorku, zaprzecza temu, jakoby między jego władcą a jenerałem separatystów Kirby Smithem odbywały się układy, jak również i temu, jakoby odstąpione zostało pewne terytoryum Francyi.

Lwów, 7. czerwca. Ostatnie posiedzenia ciała prawodawczego francuzkiego znow zwróciły na siebie uwagę publiczną, nie dla tego, żeby praktyczny jaki wypłynął z nich rezultat, to bowiem jest niemożliwem przy znanym składzie reprezentacyi francuzkiej, ale dla tego, że rozprawy nad budżetem, któremi się ciało prawodawcze na posiedzeniach tych zajmowało, nastręczają opozycyi sposobność należytego wyjaśnienia całego systemu rządów drugiego Cesarstwa, poddania go ostrej acz bezskutecznej krytyce. P. Thiers na posiedzeniu z dnia 2. czerwca wygłosił jednę z tych mów, co długie wrażenie po sobie zostawiać zwykły, której niektóre ustępy nawet po za obrębem Francyi, zasługują na rozpamiętywanie. Wykazał najprzód całą ułudę przy układaniu budżetu, które polega na zręcznem ugrupowaniu cyfr dla zakrycia ciągłego niedoboru. W tym celu, między innemi, liczą się wydatki zwykłe, każdego roku powracające na karb wydatków nadzwyczajnych dla wykazania, iż zwykłe dochody na pokrycie zwykłych wydatków wystarczają, a nawet je przewyższają, niedobór zaś powstaje jedynie z wydatków nadzwyczajnych, które długiem stałym i niestałym pokryte być muszą. Francya, której budżet przed kilkonastoma laty nie przenosił półtory miliardy franków, składać się dziś musi na dwa miliardy i 300 milionów, prócz tego przybyło jej długu stałego parę miliardów, krom długu niestałego (dette flottante), który doszedł do ostatnich krańców możebności, bo już całą miliardę przenosi. W obec takiego położenia rząd występuje z żądaniem blisko 800 milionów franków na roboty i budowle publiczne, których większa część nie ma na celu użyteczność i pożytek, ale raczej upiększanie i ozdobę. Nawet część lasów narodowych sprzedana być ma, ażeby uzupełnić sumy na roboty i budowle publiczne wyłożyć się mające.

Śledząc przyczynę takowego stanu finansów francuzkich, pan Thiers upatruje ją głównie w systemie jedynowładztwa rządami cesarskiemi zaprowadzonego. Usunąwszy naród od wszelkiego udziału w zarządzie spraw swoich, musiano go zająć innemi acz nader kosztownemi sprawami. Prowadzono więc wojny, wojnę krymską i włoską, z których pierwsza blisko dwa miliardy franków pochłonęła, druga zaś, acz nie tyle kosztowna, była niepolityczną, interesowi Francyi wręcz przeciwną. Teraz kiedy już w Europie wojen prowadzić nie można, przeniesiono sztandar Francyi do Ameryki, dla założenia i utwierdzenia Cesarstwa mexykańskiego, z którego Francya w najlepszym nawet razie, żadnej nie odniesie korzyści. A wydatki, które z wyprawy mexykańskiej powstały, przenoszą wiele koszta wojny włoskiej, bo już do 800 milionów franków dochodzą. Wewnątrz zaś kraju rząd burzy i buduje na nowo miasta całe, nie dla tego, żeby to miało być potrzebne i pożyteczne, ale raczej dla tego, żeby widokiem przepychów olśnić umysł ludu i nastręczyć mu hojne przy pracy zarobki. Środki zaradcze, prawdziwą równowagę budżetu sprowadzić mogące, pan Thiers widzi jedynie w zupełnem opuszczeniu Mexyku, w poskromieniu wydatków na budowle i roboty publiczne, głównie zaś w przyznaniu narodowi większego wpływu w zarządzie własnych spraw swoich.

Nie do nas należy sądzić i oceniać dążność rządów obecnej monarchii francuzkiej. Zadaniem to będzie historyi, która wyrokować będzie w czasie właściwym, jak namiętności się ukołyszą, głosy stronnicze zamilkną. Jedna tylko uwaga każdemu mimowolnie nasuwać się musi. Cesarz Napoleon widzi w Juliuszu Cezarze, którego życie tak starannie opracował, jednego z największych bohaterów starożytnego świata, nie dziw, że ile możności naśladować go pragnie. *Panem* więc *et circenses* daje ludowi francuzkiemu, naturalnie nie w kształcie ładunków zbożowych z Egiptu sprowadzanych i między lud rozdzielanych, ale w sposób daleko rozumniejszy, cywilizacyi odpowiedni, w zarobku jaki ludowi nastręcza. *Circenses* zaś, to już nie walki gladiatorów, bo teby nikogo nie zajmowały, ale biuletyny zwycięztw, chociażby z odległych części świata, arcydzieła sztuki i przemysłu we Francyi samej, chociażby więcej do ozdoby niż do użytku służyły. Dotąd rządy cesarskie dopięły swego zadania. We Francyi głęboka panuje spokojność a zaprzeczyć tego nie można, że dobrobyt i bogactwo wzmagają się widocznie. Pomimo tego opozycya, w głosach dzienników zupełnie stłumiona, wzrasta nawet w ciele prawodawczem, chociaż na wybór jego członków rząd przeważne a nawet i stanowcze wpływy wywiera. Opozycya, która dawniej pięć tylko członków liczyła, dziś już do dwudziestu członków wzrosła, a w niektórych kwestyach do 60 i 70 dochodziła. W praktyce nie daje to wprawdzie żadnego rezultatu, zawsze jednak na uwagę zasługiwać nie przestaje.

P. Thiers, przemawiając tak silnie za oszczędnością w wydatkach, oświadczył się wszelako jak najwyraźniej przeciwko wszelkiej redukcyi budżetów wojny i marynarki, przeciwko wszelkiej redukcyi siły zbrojnej francuzkiej, chociaż ta 755 milionów franków, a zatem przeszło 300 milionów złotych austryackich w srebrze kosztuje, prawie trzy razy tyle co w Austryi. P. Thiers sądzi, że dopóki kongres jaki nie załatwi zawieszonych wprawdzie lecz zawsze wiszących kwestyi europejskich, dopóki Rosya dzierżyć będzie Polskę a Austrya Wenecyę, Prusy zaś dążyć do supremacyi w Niemczech, dopóty mocarstwa te wojsk swoich zmniejszać nie mogą, a Francya również uzbrojoną stać musi. Tylko wspólna zgoda monarchów europejskich mogłaby wpłynąć na powszechną redukcyę stojących armii, ulżyć ciężary, które ludy z tego powodu ponosić muszą. Tę to część mowy p. Thiersa rozpamiętywaćby powinna opozycya w radzie państwa, która przy każdej sposobności występuje z bezwzględnem żądaniem zmniejszenia siły zbrojnej Monarchii austryackiej.

Monarchia Austryacka.

Wiedeń. 6. czerwca. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.) Najjaś. Pan* po powrocie z Węgier uda się na lato do Laxenburga.

Wczorajszym pociągiem kolei odjechali ztąd wszyscy magnaci węgierscy tu mieszkający, aby Jego ces. Mość powitać w Peszcie.

Pan minister spraw zagranicznych fml. hr. Mensdorff po zamknięciu posiedzeń rady państwa udaje się na kuracyę do Karlsbadu gdzie także przybędzie p. Bismarck. Baron Kübek prezydent związku przybył tu przedwczoraj z Frankfurtu i wysiadł w hotelu pod „rzymskim Cesarzem.“ Książę Mikołaj Esterhazy i książę August Liechtenstein, tudzież książę Croy, książę L. Sanguszko c. k. szambelan odjechali wczoraj do Pesztu.

Peszt, 5. czerwca. *(Podróż Najjaśn. Pana do Węgier i program pobytu w Peszcie.)* Telegramy z Pesztu z 5. b. m. wieczorem przynoszą następujące wiadomości: Na przemowę Csiraky'ego, jako prezesa deputacyi Towarzystwa gospodarskiego, odpowiedział Jego ces. Mość: „Witam panów serdecznie w Mojem kole, i przyjmuje chętnie wasze zaproszenie, które nastręcza mi sposo-

bność, bym mógł się przekonać osobiście o usiłowaniach, zmierzających ku poparciu rolniczych i innych interesów materyalnych Moich ukochanych Węgier.

Zanieście Waszym komitentom Moje serdeczne pozdrowienie i zapewnienie Mojej królewskiej życzliwości i łaski, i oznajmijcie im nadto Moją radość z tego powodu, że już za kilka dni będę mógł odwiedzić stolicę kraju po tak długiej niebytności i także tem dać jej dowód ojcowskiej zawsze życzliwości i szczerych zamiarów, jakie żywię ciągle dla wszystkich mieszkańców Moich wiernych Węgier, których pomyślność tak wielce leży Mi na sercu."

Podług otrzymanych właśnie rozporządzeń nastąpi odjazd Jego Mości Cesarza z Wiednia jutro zrana o godzinie 3¾, a przybycie do Pesztu o godzinie 9 ¾ przed południem. U granicy kraju powitają Najjaśn. Pana Namiestnik i komenderujący kraju. Zaraz za przybyciem do ces. burgu nastąpi odbieranie hołdów od wszystkich zebranych już tam przedtem władz wojskowych i cywilnych, dygnitarzów kraju, wysokiej szlachty, duchowieństwa i zameldowanych korporacyi.

Program uroczystości na czas pobytu Najjaśn. Pana w Peszcie jest następujący:

6. czerwca. Wielka recepcya, o godz. 1. zwiedzenie wystawy rolniczej, o godz. 4. obiad. O godz. 6. zwiedzenie regatty i wyspy Małgorzaty. Miasta Peszt i Buda stosownie do życzenia Jego ces. Mości nie będą oświetlone.

7. czerwca. Zrana przegląd wojska, przyjęcie szlachty, deputacyi od akademii, komitatów i miast; o godz. 4. po południu obecność na wyścigach konnych.

8. czerwca. Zwiedzenie urzędów i zakładów publicznych; o godz. 10. audyencye prywatne. O godz. 3. po południu zwiedzenie strzelnicy miejskiej, przejażdżka w lasku miejskim, wieczorem obecność w teatrze narodowym i salach redutowych.

9. czerwca. O godz. 9. produkcya budzyńskiego towarzystwa śpiewu przed ces. burgiem; po południu obecność na wyścigach konnych, o godz. 7. obiad; jeźli czas pozwoli obecność w teatrze niemieckim, następnie odjazd. Godzina odjazdu nie jest jeszcze ozaczona.

Mnóstwo osób z rozmaitych części kraju zjechało do Pesztu. Kilkuset szlachty zgłosiło się do powitania Jego ces. Mości. Franciszek Deak należy do deputacyi, która ma Jego ces. Mości składać hołdy w stolicy kraju w imieniu towarzystwa rolniczego.

Komitet obywateli miejskich w Peszcie, zajmujący się urządzeniem festynów na przyjęcie Najjaśn. Pana, wydał na dniu 5go b. m. następującą odezwę do mieszkańców stolicy węgierskiej:

„Nieopisaną radością napełniła kraj cały, a szczególnie obadwa miasta stołeczne wiadomość, że Jego c. k. Apost. Mość nasz najmiłościwszy Pan i Król raczy uszczęśliwić kraj swemi najwyższemi od dawna upragnionemi odwiedzinami ojcowskiemi, i od 6go b. m. zabawić kilka dni w naszych murach.

Chociaż ta podróż Monarchy ma być podług najwyższego zamiaru zupełnie prywatną, i w tem znaczeniu delikatna wola Jego Mości Cesarza wzbroniła wszelkiej urzędowej uroczystości przyjęcia, sądzi przecież obywatelstwo król. wolnego miasta Pesztu, że ta wysoka delikatność monarsza nie uwalnia go od zaszczytnego obowiązku, ażeby gdy Jego c. k. Apost. Mość po długich latach znowu zabawi pośród nas, okazało Mu z własnego popędu swoje najszczersze uczucia radości ze złożeniem hołdu wierności, a mieszkańcom stolicy, jako też zebranym tu gościom nastręczyło radośną sposobność, by mogli niepowstrzymanemu powszechnemu uniesieniu nadać tem bardziej wyraz publiczny, ponieważ w tej chwili oczy całego kraju zwrócone są na Peszt i Budę, i obadwa miasta stołeczne cieszą się tem słodkiem moralnem zadaniem, że są tą razą powołane reprezentować wierność, poświęcenie i przywiązanie całego narodu.

Gdy więc ta świadomość i ten wzgląd w tej uroczystej chwili zakreślają wyraźnie powyższe zadanie miastu Pesztowi, utworzył się skutkiem uproszonego pośrednictwa władz miejskich wydział mieszczański, który przekonany, że całe obywatelstwo miejskie przejęte jest tem samem wzniosłem usposobieniem i temi samemi uczuciami patryotyzmu, i chcąc ów dobrowolny wyraz powszechnego uniesienia utrzymać w porządku i harmonii, uprosił sobie zarząd uroczystego przyjęcia Jego c. k. Apost. Mości, i po publicznej naradzie uchwalił w tym względzie co następuje:

1) Gdy Jego Ces. Mość nasz najmiłościwszy Pan i Król przybędzie w przyszły wtorek między 10tą i 11tą godziną zrana, zastanie całe miasto w stroju świątecznym, w którym to celu postarają się o to szanowni właściciele i mieszkańce domów, ażeby ich okna i pomieszkania ozdobione były ile możności chorągwiami, dywanami, kwiatami i t. p.

2) Zacząwszy od dworca kolei aż do mostu łańcuchowego tworzyć będzie ludność miasta przez całą drogę miłościwego Monarchy nieprzerwany żywy szpaler, w którym to celu także młodzież szkolna i cechy z swojemi chorągwiami zbiorą się już o godzinie 9tej przed południem w oznaczonem miejscu.

3) We wtorek wieczorem będzie całe miasto oświetlone.

4) Zamierza obywatelstwo miasta Pesztu uczcić Monarchę w ciągu pobytu Jego także pochodem z faklami, na co przeznaczony dzień będzie w swoim czasie oznajmiony.

5) Obywatelstwo miasta Pesztu pragnie całej ludności obudwu miast stołecznych nastręczyć sposobność, by mogła swego miłościwego Pana i Króla choćby na krótką chwilę tylko powitać serdecznie i oglądać w lasku miejskim, o czem również uwiadomi mieszkańców osobny plakat. Nakoniec

6) Ponieważ najwyższy odjazd Jego Mości Cesarza naznaczony jest na wieczór dnia 9go b. m., będą tego wieczora te części miasta, przez które przejeżdża Monarcha, powtórnie oświetlone, i ludność zbierze się znowu na tej linii, by błagać niebo o błogosławieństwo dla drogiej osoby odjeżdżającego Monarchy, i szczeremi znakami niezachwianego przywiązania objawić królewskiemu sercu Monarchy gorące życzenie wszystkich ludów Węgier, by mogły Jego król. Mość powitać znowu jak najprędzej pośród siebie, i radować się zupełnem, świetnem, konstytucyjnem odnowieniem owych drogich węzłów, które między koroną i narodem uświęcone zostały wiekami pełnemi sławy."

Ten sam komitet wydał następujący okólnik: „Gdy z grona mieszczaństwa peszteńskiego zebrał się komitet w tym celu, ażeby poczynić przygotowania na przyjęcie i uświetnienie pobytu u nas Jego c. k. Apost. Mości naszego najmiłościwszego Pana i Króla, zgodził on się zarazem na tę zasadę, ażeby potrzebne na to koszta nie z kasy gminnej, lecz w drodze dobrowolnej subskrypcyi pokryte zostały. Wzywa się przeto Wielmożnego Pana, byś dla osiągnienia tego celu raczył zbierać podpisy i wpływające kwoty odsełał radzie gminnej."

Rada gminna w Budzie przyjęła, jak się dowiaduje *P. H.*, wszystkie uchwały peszteńskiego komitetu mieszczańskiego, i będzie zgodnie z niemi przyczyniać się do wszystkich uroczystości w ciągu najwyższego pobytu Jego Mości Cesarza.

Anglia.

Londyn, 2. czerwca. *Posiedzenie izby niższej.)* Na wczorajszem posiedzeniu izby niższej zapytał się p. Ferquarth ministrów o wojnę w Bhutanie. Sir Charles Wood odpowiedział, że Anglicy przed zimą osadzili niektóre pozycye. Jedna z tych pozycyj była zaatakowana, i przyznać trzeba, haniebnie opuszczona, później znów jednak zdobyta została. Drugą pozycyę opuszczono, chociaż nie była wcale zaczepiona, lecz i ta później wzięta została przez wojsko pod dowództwem jenerała D. Bruce. Wojsko europejskie krom artyleryi odwołane zostało i użyto środków właściwych dla utrzymania wojska przy dobrem zdrowiu.

Nie wiadomo jeszcze, w którym dniu parlament rozwiązany zostanie. Mówią o 12. lub 20. lipca. Obecne rozprawy parlamentu nie mają żadnego znaczenia, po zwołaniu i wyborze nowego parlamentu ważnych dopiero zmian oczekują.

Francya.

Paryż, 3. czerwca. *(Różne wiadomości.) Presse* usiłuje zmniejszyć winę Księcia Napoleona, który bawi w Meudon. Jednym z najcięższych zarzutów był ten, iż Książę przy toaście w Ajaccio przeciwko wszelkiej lojalności i etykiecie o cesarzowej i cesarzewiczu wcale nie wspomniał. Dzienniki odbierały wszystkie wiadomości z Korsyki przez kuryerów Księcia Napoleona, nikt więc o prawdziwości doniesień nie powątpiewał. Nawet dziennik lokalny korsykański mówił tylko o jednym toaście na imię cesarza. Dziś *Presse* ogłasza następujący toast jednak bez podania źródła i bez rękojmi: „pierwsze zdrowie w tem towarzystwie wypite być musi za Cesarza, Cesarzową i Cesarzewicza. Wiem dobrze jak wielce panowie przychylni jesteście Cesarzowi, Cesarzowej i Cesarzewiczowi." *Presse* nie powiada gdzie toast ten miał miejsce i nie odwołuje wiadomości, że Książę Napoleon zgromadzony przed balkonem lud wzywał tylko do okrzyku na imię Cesarza, o Cesarzowej i Cesarzewiczu zaś zapomniał. Z Turynu przyszły listy do Księcia Napoleona i do Księżnej Klotyldy doradzające im, ażeby skruchą i żalem Cesarza przebłagali. Tem łatwiej im to będzie, że Cesarzowa w sprawie tej postępuje z największą delikatnością, a Książę Napoleon nie ma wcale ochoty posuwania rzeczy do ostatka, klienci więc jego liczą na rychłe pojednanie się Księcia z Cesarzem.

W całej Francyi zakazana została subskrybcya po 10 centimów na medal dla zamordowanego prezydenta Lincolna wybić się mający. Spisy subskrybcyjne i pieniądze wszędzie zabrano. W Paryżu rzecz ta wielkie wywołała zdziwienie.

Kronika.

(Posiedzenie Rady miejskiej) odbędzie się dzisiaj o godzinie 6tej wieczorem w sali ratuszowej, z następującym porządkiem dziennym: Oprócz spraw zaległych z ostatniego posiedzenia: 1) Wniosek sekcyi IV. o wyznaczenie mundurowego nadstrażnikowi aresztów miejskich. Spraw. rad. p. Dr. Gębarzewski; 2) Odezwa c. k. sądu powiatowego w przedmiocie zaległej należytości dłużnej za restauracyę kościoła św. Anny. Spraw. rad. ks. kan Romaszkan; 3) Roczne zamknięcie rachunkowe funduszu dochodów niestałych. Spraw. rad. p. Dr. Madeyski; 4) Oferty przedsiębierców na dostawę woza amerykańskiego do skrapiania ulic. Spraw. rad. p. Zaak; 5) Wnioski Sekcyi III względem chodników i bruków ułożyć się mających w bieżącym roku. Spraw. rad. p. Ignacy Lewakowski.

Ostatnia poczta.

Peszt, 6. czerwca, 5. godzina wieczorem. Najjaś. Pan zwiedzał dziś w południe wystawę rolniczą. Prezydent towarzystwa gospodarskiego hrabia *Jerzy Festetics* powitał Monarchę uroczystą przemową, na którą Jego Ces. Mość raczył odpowiedzieć temi słowy:

„Oceniam zupełnie patryotyczne usiłowania, z jakiem stara się towarzystwo popierać podniesienie kultury ojczystego kraju i połączonego z tem ściśle przemysłu. Znaczenie, które pod względem podniesienia powszechnej pomyślności państwa i zawisłego od niej powszechnego zadowolenia musi być przyznane tej gałęzi czynności obywatelskiej, niebyło też dotąd obcem Mojej troskliwości monarszej. Jak więc przyjąłem z radością zaproszenie towarzystwa, tak przekonałem się również teraz z zadowoleniem, jak szczery udział znachodzi wystawa rolnicza u wszystkich klas ludności. Starajcież się panowie dążyć i dalej z równą gorliwością do tego ważnego celu i bądźcie przekonani o ojcowskiej sympatyi, jaką żywię dla tego pięknego kraju a szczególnie dla poparcia celów tego towarzystwa.“

Kolonia, 6. czerwca. Jak się dowiaduje *Gazeta kolońska*, zażądał p. *Bismark* przez oficera od deputowanego *Virchowa* do niedzieli albo odwołania tego, co powiedział w izbie deputowanych, albo zadośćuczynienia.

Berna, 5. czerwca. Polityczny departament federacyi zaproponował radzie federacyjnej w obszernem sprawozdaniu rewizyę kilku artykułów konstytucyi federacyjnej.

Nowy York, 26. maja. Davis został oskarzony o zdradę stanu. Proces odbędzie się w Washingtonie. Gubernator Fetcher, sekretarz wojenny Stanów południowych Seldon i sędzia Campbell zostali aresztowani i internowani. Słychać, że także Lee będzie aresztowany. — Podług doniesień z Matamoras z 30. maja cofnęli się Juaryści po utarczce ścigani z pod Meji.

Nowy York, 27. maja. Sąd przysięgłych postanowił oskarzyć Breckenridgego o zdradę stanu.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Wykaz rezultatu

przedsięwziętego w miesiącu maju 1865 r., przez urząd targowy u tutejszych piekarzy, ważenia i rewizyi pieczywa.

Imiona i nazwiska	Miejsce sprzedaży	pieczywo zbytkowe c.	pieczywo zbytkowe łut.	bułki c.	bułki łut.	chleb biały pszenny c.	chleb biały pszenny łut.	chleb biały żytni c.	chleb biały żytni łut.	chleb razowy pszenny c.	chleb razowy pszenny łut.	chleb razowy żytni c.	chleb razowy żytni łut.
Maciej Gołębiowski . .	p. rat.	.		1	4	.	.	1	5½	1	8	1	9¼
Józef Friedrich . . .	p. rat.	1	1¼	1	3	.	.	1	5	.	.	1	9½
Jan Schulz	p. rat.	1	1½	1	3	1	5	1	5¾	.	.	1	10
Walenty Hillich . . .	178 m.	1	1	1	3	1	5¼	1	5¼	.	.	1	10¼
Józef Włoszyński . . .	76 m.	1	1¼	1	3	1	6	1	6	.	.	.	.
Dymitr Kowenecki . .	95 m.	1	1½	1	3	1	4	1	5½	.	.	.	.
Łukasz Mrazek . . .	88 m.	1	1¼	1	2¾	1	4	1	4½	.	.	.	.
Edward Krömer . . .	439¼	1	1¼	1	3		.	1	5½		.	.	.
Jan Müller	175²/₄	1	1¼	1	2¾	.	.	1	4¼	.	.	.	.
Henryk Fridrich . . .	15 m.	1	1¼	1	3	1	4½	1	5	.	.	.	.
Jan Kozyrski	288 m.	1	1½	1	2¾		.	1	5	.	.	.	.
Karol Hanak	217²/₄	1	1¼	1	3	1	4½	1	5½	1	7½	.	.
Hipolit Daszkiewicz	213²/₄	1	1¼	1	2¾	1	5	1	5½	1	8¼	.	.
Robert Doms	174 m.	.		.	.	.		1	6	.	.	.	.
Wacław Merwart .	719²/₄	1	1½	1	3	1	5	1	5½	.	.	.	.
Franciszek Smoliński .	347¼	1	1½	1	2¾	.	.	1	6	.	.	.	.
Krzysztof Hillich . .	142²/₄	1	1¼	1	2¾	.	.	1	6	.	.	.	.
Wacław Düll	179 m.	1	1¼	1	2¾	1	4¼	1	5½	.	.	.	.
Klemens Bek	166 m.	1	1¾	1	3½	.	.	1	6¼	.	.	.	.
E. Gottlieb	178 m.	1	1½	1	4	.	.	1	5½	.	.	.	
Suma		18	24¼	19	57¾	10	47½	28	109	3	23¾	4	39
przecietnie w maju 1865 .		1	1¼	1	3	1	4¾	1	5½	1	8	1	9¾
przecietnie w kwietniu 1865 .		1	1½	1	3	1	4¾	1	5½	.		1	11¼
a zatem w podnoszeniu się .		.	.	.	.	.	.	.		.	.	.	.
a zatem w spadaniu		.	¼	.	.	.	.	.	.	.	.	.	1½

Stanisławów, 4. czerwca. Ceny przecietne czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów w II. połowie z. m. były na targach w obwodzie stanisławowskim.

Miejsce targu: (waluta austryacka)	Bohorodczany zr.	Bohorodczany cen.	Buczacz zr.	Buczacz cen.	Halicz zr.	Halicz cen.	Manasterzyska zr.	Manasterzyska cen.	Stanisławów zr.	Stanisławów cen.	Tłumacz zr.	Tłumacz cen.
Mec pszenicy . .	3	2	2	62	3	.	2	50	3	2	3	.
„ żyta .	2	3	1	80	2	10	1	72	2	.	2	.
„ jęczmienia	1	60	1	60	2	.	1	47	2	.	1	50
„ owsa . .	1	30	1	.	1	20		97	1	30	1	20
„ hreczki . .	.	.	1	80	.		1	57	.		.	
„ kukurudzy .	2	20	2	50	2	80	2	40	2	70	2	50
„ ziemniaków .	2	.	1	20	1	70	2	.	1	60	2	.
Cetnar siana . . .	3	.	2	.	2	.	1	50	1	40	1	80
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	5	50	5	50	6	50	5	.	7	50	5	50
„ „ miękkiego	3	50	4	50	4	50	4	.	4	40	4	50
Funt mięsa wołowego	.	10	.	10	.	11		10	.	13	.	12
Mas okowity	.	60	.	35	.	52	.	60	.	64		35

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 7. czerwca.

Hotel George: PP. Aritonowicz Merb., z Bukowiny. — Gojlów Teod., z Mołdawii.

Hotel europejski: Baroni J. c. k. podporucz., z Słowity. — Konaszewski W., z Kutyszez. — Ostaszewski S., Rakowiec.

Hotel angielski: Krzeczunowicz Zen., z Korczowa. — Udrycki Adolf, z Wielkich-Mostów.

Hotel Langa: Amster M., z Czerniowiec. — Prunkul B., z Bukowiny.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 7 czerwca.

PP.: Hr. Baworowski W., do Krakowa. — Hr. Wodzicki K., do Olejowa. Kalitowski A. c. k. przeł. obwod., do Żółkwi. — Abrahamowicz D., do Targowicy. — Cywiński Miec., do Tylaczyc. — Komarnicki Bol., do Sassowa. — Stecher Sobenitz J., do Turynki. — Wiśniewski T., do Krystynopola.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 7. czerwca 1865.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	326.73	+ 13.6	82.4	zachodni	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	326.69	+ 17.1	63.1	pół.-zach.	„	„
10. god. wiecz.	326.34	+ 13.7	73.9	zachodni	„	„

W nocy deszcz 0.‴45.

Przegląd

spostrzeżeń meteorologicznych we Lwowie w miesiącu maju 1865 r.

Średni stan barometru był 327‴269 miary paryzkiej przy temperaturze 0.

Najwyższy 330‴80 d. 21. z rana.

Najniższy 323‴86 d. 11. w południe.

Srednia temperatura była + 13°50 R.

Najwyższa + 22.°4 d. 29. w południe.

Najniższa — 1.°8 R. d. 3. z rana.

Średni nacisk pary był 3‴906 miary paryskiej.

Największy 6‴22 d. 30. wieczorem.

Najmniejszy 1‴40 d. 2. z rana.

Średnia wilgoć powietrza wynosiła 60.59 pr. C.

Największa 87.7 d. 7. wieczorem.

Najmniejsza 27.5 d. 21. w południe.

Całkiem pogodnych dni było 3; mało pochmurnych 11, bardzo pochmurnych 17, całkiem posępnych —, mgły nie było wcale, a mróz w 4 dniach na początku miesiąca. Burze były w 6 dniach.

Deszcz padał w 6 dniach, największa ilość deszczu w przeciągu 24 godzin wynosiła 7‴60 dn. 11. Cały osad atmosferyczny dochodził 13‴75 miary paryzkiej.

Wiatr dzielił się w następujący sposób: półn. 10, półn.-zach 2, zach. 33, połud.-zach. 3, połud. 23, połud.-wsch. 2, wsch. 15, półn.-wsch. 5. Siła jego była w ogóle mierna.

W porównaniu z normalną przeciętną miesięczną było:

Ciśnienie powietrza o 1.‴865 większe, ciśnienie pary o 0.‴06 większe, temperatura powietrza o 3.‴04 wyższa, wilgoć powietrza o 11.4 pr. C. mniejsza, osad atmosferyczny o 22.‴89 niższy, liczba dni deszczowych o 9 mniejsza. Dr. R.

T E A T R.

Dziś (przedstawienie niemieckie): **„Der Enkel“**, nowa komedya w 1 akcie. **„Vom Jurystentage“**, krotochwila w 1 akcie. **„Vier Uhr Morgens“**, nowa komedya w 1 akcie. Występ gościnny p. Antoniego Ascher z Wiednia.

Jutro (przedstaw. polskie.) **„Damy i Huzary“**, komedya w 3 aktach przez Aleksandra Hr. Fredra.

Kurs Lwowski.

Dnia 7. czerwca		gotówka zł.	gotówka c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	11½	5	15
Dukat cesarski	„ „	5	14	5	17
Półimperyał zł. rosyjski . . .	„ „	8	83	8	94
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	67	1	70½
„ papierowy rosyjski . . .	„ „	1	43½	1	44½
Talar pruski	„ „	1	60	1	62
Polski kurant i pięciozłotówka . .	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	69	79	70	36
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	73	31	73	82
Galicyjskie obligacye indemnizac.	bez kuponów	73	46	73	88
5% Pożyczka narodowa . . .	bez kuponów	75	34	75	81
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	208	25	210	75

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 7. czerwca.	złr.	kr.
5% Metaliki	70	95
5% pożyczka narodowa . . .	75	95
Losy z 1860 roku	92	70
Akcye banku wiedeńskiego . . .	802	—
„ „ kredytowego . . .	182	70
Londyn, 10 funtów szterlingów . . .	108	70
Srebro	107	—
Dukat pojedyńczy	5	16

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński**.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.